

Dodatkowe 100 mld USD

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 14 grudnia 2009

O taką kwotę ma wzrosnąć amerykański budżet w latach 2011-2015. Średnio 20 mld USD rocznie ma pozwolić na niewielki, jednoprocentowy wzrost ponad poziom inflacji.

Oprócz problemów ze zwiększeniem budżetów wojskowych, amerykańskie siły zbrojne s

Informację tę podały amerykańskie media, powołując się na kilka sprawdzonych, ale anonimowych źródeł w Pentagonie. Rzecznik resortu odmówił oficjalnej wypowiedzi w tej kwestii. Dodatkowe środki - łącznie 100 mld USD w ciągu 5 lat - miałyby zostać przeznaczone na wzrosty wynagrodzeń i najważniejsze programy rozwojowe. Dzięki nim możliwym będzie zachowanie niewielkiego wzrostu budżetu wojskowego: średnio o 1% powyżej poziomu inflacji.

Amerykański budżet wojskowy został podwojony w ciągu ostatnich 12 lat, największe przyspieszenie wzrostu osiągając w pierwszych latach obecnej dekady. Za rządów George'a Busha można było nawet odnieść wrażenie, że nie istnieje górny poziom wydatków militarnych, a każdy program rozwojowy otrzyma tyle środków, by zrealizować nawet najbardziej futurystyczne założenia techniczne.

Wydatki wojskowe USA - wliczając w to program nuklearny, wydatki na wojny w Iraku i Afganistanie, zabezpieczenia antyterrorystyczne kraju czy opiekę nad weteranami - w ciągu ostatnich 2 lat osiągnęły poziom prawie 800 mld USD.

Okazało się jednak, że w obliczu ogromnego długu publicznego, wydatki te nie mogły rosnąć w nieskończoność. Pierwsze objawy załamania można było obserwować już w 2008, jeszcze przed obecnym kryzysem gospodarczym, kiedy niespodziewanie Pentagon zdecydował się na rezygnację z rozpoznawczego śmigłowca Bell ARH-70A, który zanotował ogromny wzrost kosztów i kilkuletnie opóźnienie. Później zrezygnowano m.in. w kilku niszczycieli typu *Zumwalt*, dalszej budowy samolotów F-22A Raptor, śmigłowców prezydenckich i skasowano rozwój dużej części systemów uzbrojenia wojsk lądowych, w ramach programu Future Combat Systems.

Budżet Pentagonu zanotował jeszcze w bieżącym roku budżetowym 2010 spory wzrost, z 512 do 530 mld USD (zobacz: [Prezydent podpisał budżet obronny USA](#)). Jednak wiadomo, że kolejne preliminarze ustabilizują wydatki, mniej więcej na obecnym poziomie, przy czym część obserwatorów twierdzi, że realnie mogą one nieco spaść, z powodu inflacji. Jednocześnie trwa rozbudowa ilościowa amerykańskich sił zbrojnych, co przy stałym wzroście pensji, doprowadza do zwiększenia się wydatków osobowych. To z kolei godzi w wydatki majątkowe. Ocenia się, że w ciągu najbliższych

kilku lat sumy, przeznaczone na nowe systemy uzbrojenia spadną o połowę (zobacz: [Wielkie cięcia zakupów broni w USA](#)).

Sytuacja ta budzi poważne zaniepokojenie sekretarza obrony, Roberta Gatesa. Według doniesień amerykańskich mediów, lobował on silnie za zwiększeniem wydatków budżetowych, dla uratowania części programów zbrojeniowych. Nie zatwierdzone jeszcze plany wydania ok. 100 mld USD w latach 2011-2015, mają pomóc w zakupie m.in. nowych bombowców średniego zasięgu, bezzałogowców czy okrętów podwodnych.



Oprócz problemów ze zwiększeniem budżetów wojskowych, amerykańskie siły zbrojne stanęły wobec trudnego wyboru: ukierunkowania wydatków majątkowych na prowadzenie bieżących operacji ekspedycyjnych czy rozwijania systemów uzbrojenia, zapewniających przewagę nad potencjalnymi, silnymi przeciwnikami w przyszłości (np. nad Chinami). Symbolem tych rozterek są prezentowane samochody patrolowe klasy MRAP, które w praktyce wyeliminowały rozwój nowych, lekkich i technicznie bardzo zaawansowanych pojazdów wojsk

lądowych, tworzonych w ramach programu FCS. Na te ostatnie zabrakło po prostu pieniędzy... / Zdjęcie: nytimes.com

Informację tę podały amerykańskie media, powołując się na kilka sprawdzonych, ale anonimowych źródeł w Pentagonie. Rzecznik resortu odmówił oficjalnej wypowiedzi w tej kwestii. Dodatkowe środki - łącznie 100 mld USD w ciągu 5 lat - miałyby zostać przeznaczone na wzrosty wynagrodzeń i najważniejsze programy rozwojowe. Dzięki nim możliwym będzie zachowanie niewielkiego wzrostu budżetu wojskowego: średnio o 1% powyżej poziomu inflacji.

Amerykański budżet wojskowy został podwojony w ciągu ostatnich 12 lat, największe przyspieszenie wzrostu osiągając w pierwszych latach obecnej dekady. Za rządów George'a Busha można było nawet odnieść wrażenie, że nie istnieje górny poziom wydatków militarnych, a każdy program rozwojowy otrzyma tyle środków, by zrealizować nawet najbardziej futurystyczne założenia techniczne.

Wydatki wojskowe USA - wliczając w to program nuklearny, wydatki na wojny w Iraku i Afganistanie, zabezpieczenia antyterrorystyczne kraju czy opiekę nad weteranami - w ciągu ostatnich 2 lat osiągnęły poziom prawie 800 mld USD.

Okazało się jednak, że w obliczu ogromnego długu publicznego, wydatki te nie mogły rosnać w nieskończoność. Pierwsze objawy załamania można było obserwować już w 2008, jeszcze przed obecnym kryzysem gospodarczym, kiedy niespodziewanie Pentagon zdecydował się na rezygnację z rozpoznawczego śmigłowca Bell ARH-70A, który zanotował ogromny wzrost kosztów i kilkuletnie opóźnienie. Później zrezygnowano m.in. w kilku niszczycieli typu *Zumwalt*, dalszej budowy samolotów F-22A Raptor, śmigłowców prezydenckich i skasowano rozwój dużej części systemów uzbrojenia wojsk lądowych, w ramach programu Future Combat Systems.

Budżet Pentagonu zanotował jeszcze w bieżącym roku budżetowym 2010 spory wzrost, z 512 do 530 mld USD (zobacz: [Prezydent podpisał budżet obronny USA](#)). Jednak wiadomo, że kolejne preliminarze ustabilizują wydatki, mniej więcej na obecnym poziomie, przy czym część obserwatorów twierdzi, że realnie mogą one nieco spaść, z powodu inflacji. Jednocześnie trwa rozbudowa ilościowa amerykańskich sił zbrojnych, co przy stałym wzroście pensji, doprowadza do zwiększenia się wydatków osobowych. To z kolei godzi w wydatki majątkowe. Ocenia się, że w ciągu najbliższych kilku lat sumy, przeznaczane na nowe systemy uzbrojenia spadną o połowę (zobacz: [Wielkie cięcia zakupów broni w USA](#)).

Sytuacja ta budzi poważne zaniepokojenie sekretarza obrony, Roberta Gatesa. Według doniesień amerykańskich mediów, lobował on silnie za zwiększeniem wydatków budżetowych, dla uratowania części programów zbrojeniowych. Nie zatwierdzone jeszcze plany wydania ok. 100 mld USD w latach 2011-2015, mają pomóc w zakupie m.in. nowych bombowców średniego zasięgu, bezzałogowców czy okrętów podwodnych.

Powiązane wiadomości

[Dodatkowe 100 mld USD \(2009-12-14\)](#)

[Prezydent podpisał budżet obronny USA \(2009-10-29\)](#)

[Amerykański budżet obronny na 2010 \(2009-10-08\)](#)

[Więcej o amerykańskich cięciach \(2009-05-08\)](#)

[Tylko jeden LCS \(2009-09-17\)](#)

[Kolejna groźba weta \(2009-09-28\)](#)

[M-ATV w Afganistanie \(2009-10-01\)](#)

[Wielkie cięcia zakupów broni w USA \(2009-11-08\)](#)

[W obronie EFV \(2009-03-14\)](#)

[EFV – papierowy sen? \(2008-05-02\)](#)

[Mniej lotniskowców? \(2009-03-11\)](#)

[40 mld USD cięć \(2009-03-25\)](#)

[Rosną koszty nowego lotniskowca US Navy \(2007-09-26\)](#)

[EFV – papierowy sen? \(2008-05-02\)](#)

[Szczegóły raportu GAO \(2008-06-27\)](#)

[USA, Włochy, Rosja \(2009-09-08\)](#)

[Amerykański budżet obronny na 2010 \(2009-10-08\)](#)

Więcej o amerykańskich cięciach (2009-05-08)
Tylko jeden LCS (2009-09-17)
Kolejna groźba weta (2009-09-28)
M-ATV w Afganistanie (2009-10-01)
Prezydent podpisał budżet obronny USA (2009-10-29)
Amerykański budżet obronny na 2010 (2009-10-08)
Problematyczny F-35 (2009-10-30)
F-35: drogo, głośno, ciasno (2008-10-30)
Norwegia wybiera F-35 (2008-11-21)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o